

Maciej Abramowicz, Jerzy Bartmiński
(Lublin)

FRANCUSKI *PEUPLE* I POLSKI *LUD*.
DWA POJĘCIA — DWA PARADYGMATY JĘZYKOWO-KULTUROWE

Zdefiniowawszy paradygmat językowo-kulturowy jako społeczny model poznawczy, leżący u podstaw języka i związany ze specyfiką kultury narodowej, autorzy prezentują kontrastywną analizę słów-kluczy, polskiego *ludu* i jego francuskiego „odpowiednika” *peuple* według założeń lingwistyki antropologicznej, wyodrębniając ich aspekty semantyczne (fasety), badając ich wypełnienie i stawiając pytanie o cechy dominujące.

Analiza koncentruje się na znaczeniu ‘nieuprzywilejowane warstwy społeczne’, zarówno ze względu na jego najwyższą frekwencję w obu językach, jak i na ideologiczną funkcję przypisywaną mu w historii i chwili obecnej. Poddany analizie materiał został podzielony według cezury czasowej: na historyczny — do końca XIX wieku — i aktualny.

Oba języki wykazują istotną zbieżność: zarówno we Francji, jak i w Polsce słowa te są używane przez ludzi stających poza i ponad społecznością, o której mówią. Ale analiza ukazała również szereg rozbieżności. Różne jest odniesienie każdego z rzeczowników: w języku polskim *lud* oznacza głównie chłopstwo, w języku francuskim *peuple* odnosi się do niższych warstw społecznych i dotyczy przede wszystkim miejskiego proletariatu. Różna jest także struktura aspektowa obu pojęć: o ile w *peuple* dominuje aspekt materialny i moralny, to w *ludzie* — aspekt społeczny i kulturalny. Inne jest wreszcie wypełnienie faset: *peuple* cechuje niższość intelektualna, *ludowi* zaś przypisuje się swoistą mądrość. Te różnice warunkują pojawienie się innych konotacji i wartościowania w obu językach (bardziej pozytywnego w języku polskim), a także odmienny kierunek ich historycznej ewolucji: francuski wyraz *peuple* stał się synonimem ‘narodu’, polski *lud* zmierza do znaczenia ‘społeczeństwo’, przeciwstawionego elitom i władzy.

Analiza języka, zarówno jako systemu semantycznego, jak i jego aktualizacji tekstowych oraz rządzących nimi reguł dyskursu, pozwala rozpoznać i zdefiniować szerszy kontekst komunikacyjny i czynniki społeczne, psychologiczne i kulturowe składające się na to, co organizatorzy konferencji okre-

ślili jako „paradygmat kulturowy”¹, a co inaczej można by chyba nazwać społecznymi modelami poznawczymi. Leży on — przypomnijmy za lingwistyką antropologiczną — u podłoża języka i jest związany ze specyfiką kultury narodowej. W przypadku interesujących nas tytułowych pojęć mamy na gruncie polskim i francuskim dwa różne paradygmaty. Mimo że polski język ideologiczny i polityczny od XVIII wieku kształtował się na podstawie francuskich wzorów, to w czasie ostatniego półwiecza uległ istotnym zmianom. Najdonioślejszą z nich było zawłaszczenie przez propagandę komunistyczną słów podstawowych dla funkcjonowania społeczeństwa, takich jak np. *naród*, *państwo*, *demokracja*, *ojczyzna*, i diametralna zmiana ich semantyki, zgodnie z regułami, jakie obowiązywały w opisaney przez Orwella nowomowie. Od 1985 roku zespół językoznawców i filologów z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie podejmuje badania nad słownictwem aksjologicznym. Mają one nie tylko naukową ale i społeczną wagę w dobie transformacji systemu politycznego w Polsce po 1989 roku. Pierwsze rezultaty tych badań zostały opublikowane w 1993 roku w dwóch tomach *Nazwy wartości*² oraz *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*³. W pierwszym poddano analizie aktualne i historyczne znaczenie 17 słów „sztandarowych” ze słownika politycznego (*państwo*, *obywatel*, *patriotyzm*), społecznego (*praca*, *odpowiedzialność*, *lud*), etycznego (*pokora*, *miłosierdzie*, *cierpliwość*, *mądrość*, *wolność* i inne) — w drugim spróbowano jedno, ważne pojęcie poddać analizie kontrastywnej, przez porównanie nazywających je jednostek leksykalnych w różnych językach europejskich, w przewidywaniu, że łatwej leksykalnej przekładalności terminów może odpowiadać rozziew między odpowiadającymi im pojęciami, rozziew wynikający z różnic rozwoju historycznego i społecznego oraz różnych kontekstów kulturowych.

Tytułem przykładu odwołajmy się do analizy polskiego pojęcia *wolności* i jego francuskiego odpowiednika *liberté*⁴. Porównanie wykazało zasadniczą różnicę dotyczącą ich podmiotów: w języku francuskim mówiąc o *wolności* myśli się zwłaszcza o wolności jednostki, w języku polskim — o niepodległości ojczyzny i narodu. Podobne wnioski nasunęło zestawienie sposobów

¹ Niniejszy artykuł jest rozszerzoną wersją referatu przedstawionego na konferencji pt. „Europe Centrale en France. Confrontation des paradigmes culturels” zorganizowanej przez Zespół Badań nad Europą Środkową Uniwersytetu Nancy II w dniach 28–30 września 1994 r.

² *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, pod red. J. Bartmińskiego i M. Mazurkiewicz-Brzozowskiej, Lublin 1993.

³ *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1995.

⁴ M. Abramowicz, I. Karolak, *Wolność i liberté w językach polskim i francuskim*, [w:] *Język a kultura. Wartości w języku i tekście*, t. 3, Wrocław 1991.

funkcjonowania pojęcia *ojczyzny* w obu językach. Polskie pojęcie *ojczyzny* konotuje wartości rodzinne (być u siebie, w bliskości matki) i kulturowe (język ojczysty) oraz narodowe (walka o wolność narodową, obowiązek i poświęcenie), podczas gdy w języku francuskim *patrie* jest już pojęciem politycznym i historycznym o silnym nacechowaniu militarnym⁵. Analizując pojęcia *ojczyzny* w językach niemieckim, polskim i rosyjskim, A. Wierzbicka doszła do podobnych wniosków, wykazała istotne różnice między jego funkcjonowaniem w trzech skądinąd bliskich sobie językach⁶.

Pośród słów-kluczy posiadających bardzo wyraziste nacechowanie aksjologiczne rzeczownik *lud* jest szczególnie interesujący. Od czasów Rewolucji Francuskiej *lud* funkcjonuje w językach europejskich jako słowo ideologiczne, sztandarowe. W Polsce słowo *lud* wraz z całą rodziną wyrazów, zwłaszcza przymiotnikiem *ludowy*, stał się przedmiotem manipulacji i nadużyć po 1945 roku. Jego analiza semantyczna ma więc istotne znaczenie dla pokazania sposobu, w jaki poprzez język interpretowano sytuację historyczną i aktualną. Porównanie z francuskim rzeczownikiem *peuple* nie tylko ujawnia różnice paradygmatów kulturowych odzwierciedlanych w obu językach, lecz również pozwala zrozumieć, jakie czynniki ideologiczne wpływały na te paradygmaty.

Słowa *peuple* i *lud* są wieloznaczne — zarówno w języku francuskim, jak i polskim. Możemy tę polisemię sprowadzić do trzech podstawowych znaczeń, które skrótowo oznakujemy hasłami 'ethnos', 'multitudo' i 'plebs':

1. 'ethnos', duża grupa ludzka zamieszkująca w zasadzie to samo terytorium i związana więzami krwi oraz więzią obyczajową, prawną, religijną itp; synonimy: *grupa etniczna*, *plemień*;

2. 'multitudo', duża liczba ludzi; synonimy: *tłum*, *masy*; pejoratywne: *motłoch*;

3. 'plebs', nieuprzywilejowane klasy społeczne znajdujące się najniżej w hierarchii społecznej.

Pierwsze znaczenie 'ethnos' jest dobrze wyodrębnione w obu językach: odpowiada mu nawet specyficzna forma gramatyczna, a mianowicie możliwość użycia liczby mnogiej (*migration des peuples* / *wędrówka ludów*, *peuples sédentaires* / *ludy osiadłe*, *peuples primitifs* / *ludy pierwotne* itp.). Dwa pozostałe znaczenia mają jedynie liczbę pojedynczą i są trudniejsze do wyodrębnienia w obu językach, przy czym w języku francuskim interferencje drugiego i trzeciego znaczenia 'multitudo' i 'plebs' są częstsze niż w pol-

⁵ *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, zob. zwłaszcza artykuły J. Bartmińskiego, A. Kloskowskiej i M. Abramowicza.

⁶ A. Wierzbicka, *Lexicon as a Key to History, Culture and Society: „Homeland” and „Fatherland” in German, Polish and Russian*, [w:] M. Putz (ed.), *Current Approaches to the Lexicon*, Amsterdam 1994.

skim, w którym potoczne wyrażenie *kupa luda* odnosi się tylko do znaczenia ‘multitudo’. Co więcej, w języku francuskim słowo *peuple* jest również używane jako przymiotnik, np. *c’est peuple* [to jest prostackie], *ça fait peuple* [to wygląda na prostackie], *parler peuple* [mówić po prostacku].

Tu skoncentrujemy się na trzecim znaczeniu z powodu jego największego rozpowszechnienia w obu językach i przypisywanej mu funkcji ideologicznej w historii i w chwili obecnej. Niemniej jednak, uwzględniając kognitywistyczny postulat nierozdzielania znaczeń jednostek leksykalnych, odniemiemy się i do znaczenia ‘ethnos’ (które we współczesnym języku francuskim rozwinęło się w specyficzne znaczenie ‘naród’).

Przede wszystkim należy zdać sobie sprawę z istotnej różnicy odniesienia omawianego wyrażenia w obu językach: podczas gdy polski *lud* oznaczał i nadal w dużym stopniu oznacza przede wszystkim chłopstwo, we Francji od początku jego powszechnego funkcjonowania, tzn. od XIV wieku, nazywa ono ubogich mieszkańców miast. Denotacja ta utrwaliła się we Francji w chwilach istotnych napięć społecznych i politycznych, a więc podczas Rewolucji 1789 i 1848 roku, Komuny Paryskiej, Frontu Ludowego, gdy ludowi — przede wszystkim miejskiej biedocie — przypisywano rolę podstawowego uczestnika wydarzeń i procesów historycznych. Lud francuski przeciwstawił się nie tylko szlachcie i arystokracji, ale również zamożnemu mieszczaństwu.

Istotna zbieżność między polskim *ludem* i francuskim *peuple* dotyczy punktu widzenia i perspektywy, i polega na tym, że oba pojęcia zostały stworzone i funkcjonowały poza społecznością, którą nazywały, a nadawcy wypowiedzi sytuowali się nie tylko **poza**, ale przede wszystkim **ponad** nią. Już w 1854 roku R. Berwiński znakomicie ujął to w lapidarnej formule:

Lud jest zawdy taki, jakim go mieć chcą księża, szlachta i rządy krajowe.⁷

W konsekwencji *peuple/lud*, postrzegany z zewnątrz — był charakteryzowany jako spójna i niepodzielna całość.

W obu językach przypisywano ludowi podobne cechy, które na długo stały się dla obu pojęć cechami definicyjnymi. Lud jest więc:

- nieosobowy: tworzące go jednostki nie posiadają cech, które wyróżniałyby go z masy;
- jeden („jedno ciało”), ma charakter monolityczny;

⁷ Przedstawiając charakterystykę semantyczną *ludu* w języku polskim, korzystamy z obszernej rozprawy analitycznej J. Bartmińskiego i M. Mazurkiewicz-Brzozowskiej pt. *Lud. Profile pojęcia i ich konteksty kulturowe*, [w:] *Nazwy wartości...*, s. 213–230.

— bierny, jest przedmiotem manipulacji, ucisku, troski, zainteresowania itd;

— pracowity w tym sensie, że jest skazany na pracę (fizyczną), nie zaś, że lubi pracę; ta cecha ludu jest eksponowana bardziej w języku polskim niż francuskim.

We Francji w średniowieczu i w renesansie mówią o *ludzie* kronikarze i ludzie wykształceni, a więc „intelektualiści” należący zrazu do Kościoła, potem zaś do dworów władców; w XVII wieku — moralisci bądź to szlacheckiego pochodzenia, bądź blisko z tą klasą związani (La Bruyère). W XVIII w. rolę tę przejęli filozofowie, których potem zastąpili politycy. Ten typ spojrzenia z zewnątrz dominuje zdecydowanie w czasie Rewolucji 1789 roku: mimo naczelnej roli przypisywanej *ludowi* w dziejących się wydarzeniach, nawet ci, którzy wówczas i później uważali się za „przyjaciół ludu”, nie identyfikowali się z nim do końca:

Urodziłem się wśród **ludu**, nosiłem **lud** w sercu. Zachwycały mnie wzniesione ongiś przezeń zabytki. W 46 roku potrafiłem bardziej zabiegać o prawa **ludu** niż zrobiono to kiedykolwiek wcześniej, w 64 mówiłem o jego tradycjach religijnych. Ale jego język! Jego język był mi niedostępny.

(Michelet, *Bible de l'humanité*, 1864)

Jest rzeczą znamioną, że w czasie francuskiej Rewolucji 1848 roku, ci, których uważano za lud i którzy zaczęli przemawiać we własnym imieniu, prawie nie używali słowa *peuple* w tekstach oficjalnych (petycjach, postulatach). Pojawiało się ono jedynie w spontanicznie komponowanych anonimowych piosenkach. Natomiast jest ono bardzo częste w wypowiedziach polityków i pisarzy nie mających ludowego pochodzenia, jak Hugo czy Lamartine⁸. I nawet jeżeli przejawiali oni sympatię do ludu, opierała się ona na współczuciu i trosce o „ucywilizowanie” biedaków:

[...] nauczać **lud**, to go ulepszać; oświecać **lud**, to go umoralniać; alfabetyzować **lud**, to go cywilizować.

(Hugo, *Littérature et philosophie mêlées*, 1863)

Postawmy teraz najważniejsze pytanie: jakie cechy przypisywano ludowi we Francji i w Polsce; w jakiej formie utrwaliły się one w obu językach i jakich aspektów dotyczą? Wreszcie, w jakim kontekście aksjologicznym i z jaką intencją mówi się o ludzie we Francji i w Polsce? Próbując na to

⁸ M. Tournier, *Le mot „Peuple” en 1848: désignant social ou instrument politique?*, „Romantisme” 1975, 9.

odpowiedzieć, pójdziemy śladami analiz pojęć takich, jak *lewica* i *prawica*, *wolność*, *patriotyzm*, *ojczyzna*⁹.

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest szczególnie trudna ze względu na podwójne zróżnicowanie danych: historyczne i ideowe (w zależności od opcji politycznej, filozoficznej, socjologicznej itp.), a w konsekwencji — na zróżnicowanie punktów widzenia i intencji autorów wypowiedzi. Świadomości tych trudności oraz przybliżonego i niekompletnego charakteru danych ułożymy listę cech typowych, ustabilizowanych w tekstach i wypowiedziach w dwóch językach. Aspekty (fasety) wymienimy wedle ich wagi dla semantycznego profilu francuskiego i polskiego ludu.

Jeśli chodzi o francuskie pojęcie *ludu* należy odnotować fakt, że od czasów jego pojawienia się, aż do końca XIX, a nawet połowy XX wieku, dominuje w nim konotacja negatywna. Wynika to z dominacji trzeciego znaczenia ('plebs'). Dopiero obecnie ten stan ulega zmianie. Tak więc w okresie do końca XIX w. w języku francuskim wyodrębnić można następujące cechy ludu:

1. Ubóstwo materialne; cecha ta dominuje, jest najbardziej stabilna, najczęściej wymieniana w tekstach.

Inicjatywa była powtarzana z ust do ust przez **lud**, jak zawsze zabiegający o polepszenie codziennego bytowania.

(R. Girard, *Carrefour Bucci*, 1985)

2. Ubóstwo moralne, pozostające w ścisłym związku z biedą materialną. Lud — sędzi się — ma naturalną skłonność do picia, do występku, jest podatny na zepsucie:

Gdy zastanowić się dlaczego francuski **lud** był tak okrutny w czasie rewolucji, przyczynę tego znaleźć można jedynie w jego nieszczęściu prowadzącym do braku moralności.
(de Staël, *Considération sur la Révolution Française*, 1817)

3. Inną powracającą często cechą jest ubóstwo intelektualne; lud uważano za głupi, niewykształcony i w konsekwencji za podatny na manipulację, łatwo dający się oszukiwać:

Lud nie ma rozumu, wielcy zaś — duszy.

(La Bruyère, *Les Caractères*, 1688)

Lud stał się głupi i ciemny, gdyż jego bieda nie była dobrowolna: podle zajęcia, które musiał wykonywać, stępiły jego uczucia i podporządkowały go bogatym.

(Abbé de Malbly, *Parallélismes des Romains et des Français*, 1740)

⁹ *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1993; zob. artykuły J. Bartmińskiego, I. Karolaka, M. Abramowicza i I. Karolaka. Również: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich...*

Wyliczone cechy są wymieniane najczęściej i wywołują postawę współczucia, litości u tych, którzy lud kochają, co najlepiej wyraża zdanie J. Jaurès'a:

[Polityk ten] posiada naprawdę gorącą miłość do **ludu**, żarliwą i aktywną litość dla biedy, ignorancji i występku.

(J. Jaurès, *Histoire socialiste*, 1906)

4. Z tych cech wynika brak dobrych manier, lud jest opisywany jako prostacki, brudny, źle wychowany, co odbija się nawet na jego zewnętrznym wyglądzie:

Brzydzą się tym, co jest brudne, a **lud** jest w mych oczach zawsze brudny.

(Stendhal, *Vie de Henri Brulard*, 1835)

5. W swoim społecznym funkcjonowaniu lud jest pozbawiony samodzielności. Jego naturalnym stanem jest stan uśpienia, apatii i chociaż należne mu są prawa, sam nie potrafi sobą rządzić:

Istnieją dwie prawdy, których nigdy nie można oddzielać na tym świecie: 1. że władza należy do **ludu**; 2. że **lud** nie powinien nigdy jej wykonywać.

(Antoine de Rivarol, *Journal politique national*, 1789)

6. Lud stanowi siłę, ale siła ta jest dwuznaczna: jest wielka i może być użyta do obrony dobrej sprawy, w walce o wolność na przykład, ale w większości przypadków jest to siła ślepa, destrukcyjna, anarchiczna, przejawiająca się w aktach przemocy. Jej pozytywny aspekt był postrzegany jedynie w niektórych momentach historycznych (głównie w czasie rewolucji) i niekiedy przywoływano go jako ostrzeżenie pod adresem tych, którzy lud uciskali:

Lud ma moc tylko po to, by burzyć: to żywioł.

(A. Dumas, *Richard Darlington*, ok. 1850)

7. Lud sytuuje się poza kulturą. Mówiący o nim uznają ciężką pracę ludu i odmawiają mu prawa do własnej twórczości artystycznej, krytykując przy tym jego gusta:

Gdy zwrócić się do **ludu**, by słuchał dobrego i uczciwego mówcy, ujrzą, jak wysłuchuje z uwagą grubiańskich historii jakiegoś trywialnego pismaka, historycznych bredni grafomana, przerażających opowieści brukowej gazety...

(Soulie, *Les Mémoires du diable*, 1837)

Oczywiście lista ta jest uproszczona. Rzeczywista komunikacja społeczna jest bardziej złożona i obok wymienionych charakterystyk można odnaleźć

przeciwnie, jak choćby przypisywanie przez niektórych pisarzy ludowi wartości poetyckich:

Jednostki z **ludu** są bardziej poetyckie niż tak zwani przywoici ludzie, gdyż wyznawany przez tych ostatnich konwenans i persyflaż mogą jedynie ograniczać, nie inspirują one do niczego.

(de Staël, *De l'Allemagne*, 1810)

Pozytywne cechy ludu nie są w języku francuskim utrwalone w tym samym stopniu co cechy negatywne: lud może być dobry, cnotliwy, może kochać wolność, być cierpliwy, ale cechy te są wskazywane tylko w tekstach niektórych autorów lub są związane z konkretnymi wydarzeniami i procesami historycznymi czy społeczno-politycznymi.

Jak była już o tym mowa, semantyka ludu dość wyraźnie zmienia się w XX wieku. We współczesnych słownikach języka francuskiego znaczenie 'pebs' nie figuruje już na pierwszych miejscach w eksplikacji haseł; w *Trésor de la langue française* z 1984 roku pojawia się ono na miejscu trzecim; odzwierciedla to też frekwencja. Natomiast na miejscu pierwszym znajduje się znaczenie 'ethnos'. Zarazem należy odnotować rozszerzenie semantyczne: rzeczownik *peuple* w języku francuskim przestaje być synonimem słów i wyrażań, takich jak *tribu* [plemień], *groupe ethnique* [grupa etniczna], by stać się synonimem *nation* [naród] zwłaszcza *nation française* [naród francuski]. Zjawisku temu towarzyszy zanik konotacji pejoratywnych. W gruncie rzeczy dopiero ta zmiana semantyczna odzwierciedla realizację ideału równości wyłansowanego przez Rewolucję 1789 roku i faktyczne przyznanie funkcji podmiotowej całej zbiorowości denotowanej przez wyraz *peuple*:

Jej [Republiki Francuskiej] zasadą jest: władza **peuple** [ludu] przez **peuple** [lud] i dla **peuple** [ludu]. Narodowa zwierzchność należy do **peuple** [ludu], który sprawuje ją przez swych przedstawicieli i przez referendum. Żadna grupa **peuple** [ludu] ani żadna jednostka nie może zawłaszczyć sobie prawa do jej sprawowania.

(Konstytucja z 1958 r., art. 2 i 3)

Alors pour m'sentir appartenir

à un **peuple**, à une patrie

J'porte autour de mon cou sur mon cuir

Le keffieh noir et blanc et gris

[I bym czuł, że należę

do ludu, do ojczyzny

Zakładam na szyję, na skórzaną kurtkę

Czarno-biało-szarą chustę keffieh].

(Renaud, *Mistral gagnant*, 1985)

* * *

Chociaż niektóre cechy przypisywane we Francji ludowi w pierwszym okresie historycznym pojawiają się również w stereotypie ludu w języku

polskim, zestawy cech nie pokrywają się całkowicie. Polskie pojęcie *ludu* różni się od francuskiego. Dotyczy to zarówno samych aspektów, jak i ich wypełnienia. Charakterystykę polskiego ludu również wypada podzielić na dwie części według cezury historycznej: do końca XIX wieku i do chwili obecnej. W pierwszym wypadku oprzemy się na słownikach i tekstach, w drugim — na ankiecie ASA 90¹⁰.

Podobnie jak we Francji, w Polsce pojęcie *ludu* pojawiło się w środowiskach społecznych nieludowych i służyło wyodrębnieniu ludu jako części społeczeństwa widzianej z zewnątrz, w kontekście całego społeczeństwa klasowego. Sam lud nie nazywa siebie *ludem*, raczej *narodem*, jak w powieści J. Wiktora:

[...] nazbierało się **narodu** z miast i wsi,

czy w popularnej pieśni rewolucyjnej z XIX wieku:

Gdy **naród** do boju wystąpił z orężem, panowie na sejmie radzili.

Lud — tak określony — jest traktowany przedmiotowo, jako obiekt zainteresowania, opieki, oświecenia, mobilizacji przez elity do celów ogólnospołecznych.

W Polsce kariera pojęcia (i słowa) datuje się od XVIII wieku, kiedy to patriotycznie nastawiona szlachta odkryła militarną i polityczną siłę ludu, siłę zdolną do obrony niepodległości państwa, a fizjokraci w ludzie dostrzegali źródło bogactwa kraju. Konstytucja 3 maja 1791 roku postanawiała wziąć pod opiekę:

[...] **lud** rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródeł, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę.

W tym samym czasie pojawia się postulat oświecania ludu, wzięcia go w obronę i przyznania mu ograniczonych praw politycznych:

Polacy! Wolność **ludu** jest interesem waszym politycznym.

nawoływał H. Kołłątaj, dodając jednak, że

Nie idzie o swawolę **ludu**, nie idzie, aby lud do rządu wpływał, idzie o to, aby kochał i szanował rząd Narodu naszego.

¹⁰ Ankiętę przeprowadzono w Instytucie Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, w roku 1990, a respondentami byli studenci lubelskich uczelni. Odpowiedziało 107 osób. Pytanie brzmiało: „Co Twoim zdaniem stanowi o istocie prawdziwego LUDU?”. Materiały w archiwum tegoż Instytutu.

Dominacja szlacheckiej wizji, kontynuowanej potem przez inteligencję, utrzymuje się w Polsce aż po dzień dzisiejszy i odbija się w wysoce pozytywnej charakterystyce ludu utrwalonej w języku, niezależnie od różnic w profilach ludu ujmowanego w relacji do szlachty, do bogaczy czy do ludzi wykształconych¹¹. Wspólną cechą tej inteligenckiej wizji ludu pozostawało wciąż wiązanie go z pracą fizyczną, traktowanie jako bezosobowej masy („jednego ciała”), na którą powinny być ukierunkowane świadome działania elit. Do tego momentu polski stereotyp ludu zgadza się z francuskim. Jednakże zachodzi uderzająca różnica w wartościowaniu. Z różnych przyczyn politycznych jest ono w Polsce bardziej pozytywne. Głęboki ślad w narodowej polskiej tradycji, żywy do dziś, pozostawiła romantyczna apologia ludu, do której odwołano się po II wojnie światowej, wprowadzając nobilitujący ideologicznie przymiotnik *ludowy* do nazwy państwa (*Polska Rzeczpospolita Ludowa*) i różnych jego instytucji (np. *Ludowe Wojsko Polskie*). Lud zaczyna uzyskiwać status podmiotu jedynie począwszy od końca XIX wieku, gdy pojawiają się pierwsze chłopskie i robotnicze organizacje społeczne i polityczne.

Próby rozciągnięcia w wieku XVIII i XIX pojęcia lud na pozbawionych praw mieszkańców miast, podjęte pod wpływem francuskim, nie powiodły się. Proletariusze weszli w skład ludu dopiero z końcem XIX wieku, ale po dziś dzień stanowią jego składnik bardziej peryferyjny niż chłopi. Natomiast rozszerzenie ludu na „inteligencję pracującą” po 1945 roku nigdy nie wyszło poza język komunistycznej propagandy.

Ankieta ASA-90 pozwala zrekonstruować aktualną strukturę kognitywną pojęcia *lud* w sposób następujący:

1. Wyraźnie dominuje widzenie ludu od strony jego społecznych zachowań (figuruje ono w 50% odpowiedzi) w kategoriach jedności, zwartości, wspólnoty (*solidarność, jedna masa, spójna grupa* itp.).

2. Akcentowany jest aspekt kulturowy ludu (40% odpowiedzi), w szczególności to, że lud ma własne tradycje, rytuały, muzykę, język, folklor.

3. Kolektywne działania ludu, to przede wszystkim walka o swoje prawa (około 10% odpowiedzi) przybierająca formy rewolucyjne, buntownicze, ale równocześnie lud stale poszukuje przywódców.

4. 40% ankietowanych podkreśla predyspozycje i psychiczne cechy ludu takie, jak: *przywiązanie do ziemi, odpowiedzialność, tradycjonalizm, brak indywidualizmu, spontaniczność*, lecz także lud jest *gwałtowny, fanatyczny*.

5. Jedynie 15% respondentów wskazuje na aspekty ideologiczne i aksjologiczne. Pierwsze miejsce przypada patriotyzmowi; religijność, dobrze

¹¹ Szerzej o tym w: Bartmiński, Mazurkiewicz-Brzozowska, *op. cit.*

zaświadczona w przeszłości, a także godność, troska o wspólne dobro — są wymieniane rzadziej.

6. Z punktu widzenia sytuacji bytowej mówi się o pracowitości ludu i dobrym rozumieniu swoich interesów, podczas gdy ubóstwo materialne (cecha wysoko odnotowana w przeszłości) pojawia się dziś zaledwie w trzech odpowiedziach.

Jak widać, utrzymuje się tradycyjnie pozytywna ewaluacja ludu, zachowuje się widzenie jego specyfiki poprzez związek z pracą i kolektywnością (wspólnotowością), słabnie jednak ranga cech takich jak: religijność, bierność, ubóstwo. Wciąż — od czasów romantyzmu — dostrzegana jest kulturowa odrębność ludu wiejskiego.

* * *

Porównanie struktur kognitywnych pojęcia *ludu* w obu językach pozwala na wskazanie kilku istotnych rozbieżności:

1. Różna jest ich struktura aspektowa. W języku francuskim dominują prawie nierozdzielne aspekty materialny i moralny — jak w tytule słynnej powieści W. Hugo *Les Misérables*, które to słowo znaczy równocześnie tyle co 'nędzarze' (ubóstwo materialne) i 'nędznicy' (ubóstwo i wręcz nędza moralna). W języku polskim natomiast, w społecznym wyobrażeniu ludu dominują aspekty społeczne i kulturalne.

2. Charakterystyki wewnątrz faset również nie są identyczne, na przykład jeżeli chodzi o aspekt intelektualny: tradycja francuska przypisuje zwykle ludowi intelektualną niższość, wręcz głupotę, podczas gdy polska tradycja akcentuje raczej mądrość ludu, która stała się wręcz przysłowiowa.

3. Różnice te w sposób nieunikniony prowadzą do wartościowania. Polski lud jest silniej nasycony wartościami niż francuski, co widać już w fakcie, że polskie słowo *lud* implikuje wyłącznie ludzki podmiot w przeciwieństwie do francuskiego słowa *peuple*, które jest także stosowane w odniesieniu do zwierząt, roślin, a nawet przedmiotów — np. wyrażenie *le peuple des statues* [dosł. lud pomników] wymieniane w kilku słownikach. Pozytywne nacechowanie polskiego ludu widać w specyficznym zestawie cech, takich jak solidarność, odpowiedzialność, patriotyzm itp.; cech, które, nawet jeśli występują w stereotypie francuskiego ludu, sytuują się na końcu listy. Niewątpliwie powodów tego stanu rzeczy należy szukać w fakcie, że prototyp polskiego ludu, to chłopska wspólnota pracująca na roli, która mając bliski kontakt z przyrodą, uczestniczy w jej zmitologizowanym pozytywnym wyobrażeniu. To tu — jak się zdaje — należy dopatrywać się źródeł wysokiego wartościowania

wiejskiej kultury (pieśni, muzyki, sztuki) i chłopskiej mądrości. Polska kultura przejawia wyraźną tendencję do idealizowania ludu i wszystkiego, co jest z nim związane:

Odziedziczony po romantyzmie gest kultury polskiej zawsze niemal **ludowość** utożsamia z autentyzmem, szczerością, spontanicznością, rodzinnością, przywiązaniem do ziemi i obyczajowi, patriotycznym oddaniem i poświęceniem, zawsze prawie wieś traktuje jako źródło prawd czystych, naturalnych, nie skalanych przez brudy cywilizacji, a chłopą kreuje na uosobienie cnót najwyższej cenionych, na zbawiciela narodu, Piasta Kołodzieja, a także piastuna prawdziwych archetypów.

(Maria Janion, 1975)

* * *

Językowo-kulturowe cechy francuskiego i polskiego ludu utrwalone na planie semantycznym i poświadczone w tekstach wykazują jeszcze dalsze interesujące różnice. Zatrzymajmy się na przykład na problemie „człowieka z ludu”, prototypowego przedstawiciela ludu w tekstach polskich i francuskich. Francuski lud takiego reprezentanta właściwie nie ma, jest pojęciem bardziej abstrakcyjnym, można powiedzieć — jest raczej narzędziem opisu socjologicznego, niż myślenia potocznego, co widać w słownikach języka francuskiego zawierających jedynie abstrakcyjne wyrażenia: *homme, femme, enfant, gens du peuple*. Polski lud natomiast jest widziany konkretniej, co pozwala na wskazanie jego typowego reprezentanta. Jest nim chłop. W kliszowanych tekstach, na przykład w dowcipach o zasięgu ogólnonarodowym, odnajdujemy typowego bohatera ludowego — chłopą, prostaka, bace. Często przeciwstawiani są pan i sługa, filozof i wieśniak, przy czym jest sprawą symptomatyczną, że przedstawiciel ludu bierze górę w takiej konfrontacji: reprezentuje on ludową, zgodną z codziennym doświadczeniem mądrość, a jego sposób postrzegania świata jest więcej wart niż złożone dociekania, czy abstrakcyjna i niepotrzebna erudycja uczonego. Zostało to utrwalone w języku w formie wyrażenia *zdrowy chłopski rozum*.

Brak typowego reprezentanta ludu sprawia, że w języku francuskim nie ma analogicznych tekstów. Wyrażenie *bon sens populaire* (zdrowy ludowy rozsądek) odnotowane w kilku słownikach ma tendencję do tracenia ostatniego „socjologicznego” elementu i przybiera formę *bon sens*; niekiedy przymiotnik *populaire* jest zamieniany przez inny (np. *bon sens clinique*, w jednym z podręczników medycznych), co dowodzi mniej spetryfikowanego charakteru francuskiego wyrażenia.

Zarówno lud francuski jak i polski poddawane są globalnej antropomorfizacji i przedstawiane jako żywe osoby, co oddają metafory takie jak: *duch*

ludu, ramię ludu, âme du peuple, père du peuple (o niektórych królach Francji) itp.

Różnice semantyczne są również widoczne wówczas, gdy pole obserwacji rozszerzymy na derywaty. I tak w języku francuskim rzeczownikowi *peuple* odpowiada przymiotnik *populaire*, odnoszący się do *peuple* w sensie socjologicznym, lecz również do znaczenia ‘multitudo’ i oznacza ‘przeznaczony dla wielu’, ‘znany, lubiany przez wielu’. W języku polskim rzeczownikowi *lud* odpowiada przymiotnik *ludowy* wskazujący w sposób jednoznaczny na związek jedynie z ludem wiejskim, traktowanym podmiotowo (*muzyka ludowa, sztuka ludowa* itp.). Drugiemu znaczeniu francuskiego przymiotnika *populaire* odpowiada polski przymiotnik *popularny* mający funkcję wyrażania czy nazywania adresata, odbiorcy (*jadłodajnia popularna, popularne pisma, muzyka popularna* itp.). Inny derywowany przymiotnik *ludny* znaczy ‘pełen ludzi, gęsto zaludniony’, a więc różni się od francuskiego przymiotnika *peuplé* i czasownika *peupler*, które nie tylko odnoszą się do ludzi, jak polski czasownik *zaludniać*, lecz również do zwierząt, roślin itp. (np. *peupler l'étang* [zaludniać staw], w domyśle: rybami).

Wiele frazeologizmów i utrwalonych wyrażen ukazuje nam inną cechę szczególną wynikającą z dwuznaczności przymiotników *popularny* i *ludowy*. Widać to w niektórych konstrukcjach, jak np. *gouvernement populaire, front populaire* w języku francuskim czy *muzyka ludowa, taniec ludowy* w języku polskim, oznaczających to, czego *lud* jest autorem, co **tworzy**, inne wyrażenia natomiast, jak np. *bal populaire, soupe populaire* w języku francuskim i *jadłodajnia ludowa, literatura ludowa* w języku polskim — **co jest dla niego przeznaczone**, a czego nie jest twórcą. Ta dwuznaczność miała duże znaczenie w Polsce i naznaczyła ewolucję idei ludu po II wojnie światowej. Wprowadzony wówczas system polityczny „ludowej demokracji” miał być emanacją ludu i rzecznikiem jego interesów. W rzeczywistości było całkiem inaczej: zmonopolizowana przez jedną partię polityczną władza stała się władzą rządzącą ludem. Sytuacja ta spetryfikowała opozycję między ludem i władzą, żywą w Polsce od XVIII wieku¹². Na skutek zmian politycznych po 1989 roku, społeczeństwo polskie odrzuciło przymiotnik „ludowy”, który znikł z nazwy państwa, wojska oraz, choć z innych już nieco powodów, z tytułu największego dziennika ogólnopolskiego *Trybuna Ludu*, organu PZPR.

¹² F. Pełowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1960.

* * *

Przedstawiona analiza pozwala na ostrożne sformułowanie kilku wniosków natury ogólniejszej, wykraczających poza analizę języka i dotyczących ewolucji dwóch społeczeństw i ich politycznego i kulturowego oblicza.

Należy stwierdzić, że przesunięcie semantyczne, które dokonało się w przypadku francuskiego leksemu *peuple* polegające na zastąpieniu sensu 'plebs' sensem 'ethnos' w specyficznym ujęciu 'naród' jest wynikiem zmian w publicznym życiu Francji datujących się od czasów Rewolucji 1789 roku. Wtedy to rozpoczął się proces ustanawiania ludu jako głównego aktora życia politycznego we Francji, a w konsekwencji tendencja do rozszerzenia denotacji przez włączanie innych warstw społecznych dotychczas sytuujących się poza tym, co nazywano ludem. Ten kierunek ewolucji pociągnął za sobą zmianę perspektywy: lud przestał być przedmiotem rozważań i stał się podmiotem mówiącym o sobie i nie tylko. Proces zakończył się ustabilizowaniem republikańskiego modelu państwa. W wyniku tej ewolucji znikły konotacje pejoratywne pojęcia (z wyjątkiem niektórych kollokacji o charakterze historycznym), a z punktu widzenia aksjologicznego, lud stał się co najmniej neutralny.

Inaczej sprawy wyglądały w przypadku polskiego ludu, który nigdy nie stał się synonimem całości narodu, choć pozytywne nacechowanie aksjologiczne mogło ułatwić to utożsamianie. Oczywiście, ten stan rzeczy częściowo da się wyjaśnić wolniejszym w Polsce upowszechnieniem się zasad demokratycznych rządzących funkcjonowaniem państwa. Ale nie tylko. Istotną rolę odegrały czynniki historyczno-kulturowe. W polskiej tradycji pojęcie *naród* jest szlacheckiego pochodzenia i współdziałało z koncepcją *ludu* jako chłopstwa. Wizja ludu formowana z pozycji szlacheckiej, a potem z pozycji inteligentów wywodzących się w Polsce ze szlachty uległa zakonserwowaniu w świadomości społecznej i w języku¹³. To ujmowanie ludu z zewnątrz logicznie doprowadziło do powrotu do prototypowego (historycznego) sensu *lud* = chłopci, który to sens jest dziś akceptowany także przez partię chłopską (*Polskie Stronnictwo Ludowe*).

Ale pojęcie *ludu* w Polsce także zmieniało się, tyle że jego ewolucja prowadziła nie do utrwalenia znaczenia 'naród', jak w przypadku francuskiego *peuple*, czy angielskiego *people*, lecz do rozwijania sensu 'społeczeństwo' w przeciwstawieniu do elit, władzy. Na taką ewolucję pojęcia *ludu* w Polsce wpływ miało typowo polskie zjawisko, jakim w latach 80. stał się ruch „Solidarności”.

¹³ Bartmiński, Mazurkiewicz-Brzozowska, *op. cit.*

Obserwatorzy polskiego życia społecznego i politycznego dostrzegli ludowy charakter tego ruchu, np. w przyjęciu zasady wspólnego działania mającego społecznie akceptowalny cel. S. Mrożek (1991) pisze:

Całość zjawiska zwanego Solidarnością jest **ludową** [podkr. nasze, M. A i J. B.] reakcją całego społeczeństwa, całego narodu na przyczyny kryzysu.

Poszukiwanie źródeł samej idei solidarności w Ewangelii (Jan Paweł II 1981, J. Tischner 1982) nie jest sprzeczne z przyznaniem jej ludowego rodowodu. Polska religijność ma przecież charakter ludowy. Źródła religijne i ludowe doskonale się tu uzupełniają i wzmacniają, podobnie jak robotniczy i chłopski system wartości: badania D. Bartol-Jarosińskiej nad świadomością robotników warszawskich dały wyniki całkowicie zgodne z analizą aksjologii chłopów polskich dokonaną w 1918 roku przez Thomasa i Znanięckiego¹⁴.

THE FRENCH *PEUPLE* AND THE POLISH *LUD*: TWO LINGUISTIC-CULTURAL PARADIGMS

Firstly, the linguistic-cultural paradigm is defined as a social cognitive model. It constitutes the basis for language and is connected with the specificity of national culture. Then a contrastive analysis of key-words, the Polish *lud* and the French *peuple* is presented. It has been carried out according to the principles of anthropological linguistics, by establishing their semantic aspects (facets — *fasety*) and studying their realization.

The analysis is focused on the meaning: “unprivileged social strata” because of its highest frequency in both languages and its historical and current ideological function. The material analyzed has been divided into two parts: the historical (up to the end of the 19th c.) and the present-day.

There is a significant parallelism between the two languages: in both, the respective words are used by people from beyond and from above the community about which they talk. However, several divergencies have also been discovered. The reference of the two nouns is different: the Polish *lud* mainly designates peasantry, whereas the French *peuple* primarily refers to lower social strata, in particular to the urban proletariat. The aspectual structure of the two concepts is different as well. In *peuple* the dominant aspects are the material and the moral ones, whereas in *lud* the social and cultural aspects are the most prominent. Finally, the realization of facets is different: *peuple* is characterized by intellectual inferiority but a certain kind of wisdom is attributed to *lud*.

¹⁴ D. Bartol-Jarosińska, *Świadomość językowa robotników warszawskich*, Warszawa 1986; W. I. Thomas, F. Znanięcki, *Polish Peasant in Europe and America*, vol. 1–5, 1918–1920, (polski przekład: *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976). Oba socjologowie stwierdzili, że w tradycyjnej kulturze ludowej zasada solidarności miała fundamentalne znaczenie. Nazwali ją oni „zasadą życzliwej pomocy”, służącą ochronie życia w całej przyrodzie i grupie ludzkiej.

The differences are responsible for different connotations and values which emerge from behind the concepts discussed, the Polish *lud* being more positive. They are also responsible for the different directions of their respective historical evolutions: the French people has become synonymous with nation, whereas the meaning of the Polish *lud* is closer to “society”, as opposed to the elite and the authorities.